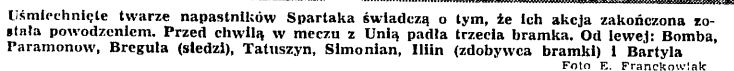


**Sportowcy Koła Włókniarz
przy Zakładach Przemysłu Lniarskiego
w Żyrardowie
podejmują zobowiązania
w sprawie zadań planowych na rok 1954**

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Cena 50 gr

PULKARZE mistrza ZSRR — moskiewskiego Spartaka, którzy w niedzielę 8 bm. rozegrali spotkanie z mistrzem Polski Unią Chorzów, złożyli w Warszawie w dniu XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej wieniec na Cmentarzu - Mauzoleum żołnierzy radzieckich, poległych w walce z najeżdżącą hitlerowskim.



Punkty zdobyli: Krawczyk, Pietrzykowski, Piórkowski i Grzelak

nej bramki. O porażce drużyny polskiej zadecydował jeden błąd linii defensywnej oraz brak zdecydowania napastników, którzy nie byli w stanie wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Drużyna polska miała bowiem w I i II połowie gry kilka okazji do zdobycia bramki.

W drużynie polskiej na wyróżnienie zasługują środkowy obrońca Wlazły, pomocnik Kuchut, prawoskrzydłowy Ciupa, lewy łącznik Kempny. W drużynie gospodarzy bardzo dobrze bronił bramkarz Boclanu, poza tym na początku, zasłużyli na uwagę napastnicy Ciočil i Grubša.

(Dokończenie na str. 3)

w trakcie walki zrealizowana.
że nie została jedynie, jak to

Mecz warszawski zapowiadał się bardzo ciekawie.

Unia wiedziała, że z lewą stroną drużyny Spartaka jest lepsza od prawej. Cóż więc trzeba robić, by mecz wygrać? Trzeba atakować z lewej strony, bo tam właśnie są słabsi obrońcy i pomocnicy drużyny radzieckiej.

A jak to wykonano?

Zacznijmy od „manewru” (bo trudno to nazwać taktyką), z

A więc wniosek pierwszy z meczu warszawskiego, chociaż nie pierwszy w historii naszej powojennej piłki nożnej, uczy się techniki, zdobywać szybkość, a realizacja wskazań

**remisują
z Bułgarią
w Bratysławie**
BRATYSŁAWA, 8.11. (tel.

Spotkanie prowadził sędzia radziecki Czchataraszwilli na linii Green (NRD) i Harangozo (Węgry).

CSR	7:1	5:1
Rumunia	4:4	5:5
Bulgaria	1:7	3:7

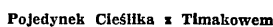
Zawody poprzedziła krótka część oficjalna. Sportowców radzieckich powitał w serdecznych słowach wiceprzewodniczący GKKG Procek, wznosząc na zakończenie okrzyk na честь wieczystej przyjaźni narodów radzieckich z narodem polskim oraz na честь kultury fizycznej i sportu w służbie pokoju.

W odpowiedzi kierownik drużyny radzieckiej Pinciewicz przekazał serdeczne, sportakow-

było w wypadku Unii, teoretycznym zaleceniem.

Co obok techniki, szybkości startu i kondycji jest silną bronią spartakowców?

Jest nią duże stosunkowo wyrównanie poziomu u wszystkich zawodników. Najlepsza, jak zwykle, była lewa strona, jednak jeśli porównać poziom gry beniaminka Spartaka – prawoskrzydłowego Tatuszyna, (23 lat), czy pomocnika Netto (20



Paramonow i Wyrobek w wysoku do górnej piłki. Od lewej Bomba, Simonian, Wyrobek, Paramonow, Glebur, Wlaczorek
Foto E. Flackowiak

Po pierwsze nie nazwiska, choćby najbardziej słynne, wygryza mecz, lecz nogi, płuca, bujowość i rozum.

Po drugie, by narzucić przeciwnikowi swoją taktykę, trzeba mu co najmniej dorównywać w technice i w szybkości. Stąd nadzieje, że Unia nawiąże równorzędną walkę, były już z góry skazane na pozostanie w sferze marzeń.

„Taktyka“ Unii

Unia wiedziała, że lewa strona drużyny Spartaka jest lepsza od prawej. Cóż więc trzeba robić, by mecz wygrać? Trzeba atakować z lewej strony, bo tam właśnie są słabsi obrońcy i pomocnicy drużyny radzieckiej.

A jak to wykonano?
Zacznijmy od „manewru” (bo trudno to nazwać taktyką), z Cieślikiem. Nasz lewy łącznik wychodzi na boisko z numerem

„8” na plecach. Ma więc grać na prawym, a nie jak zwykle na lewym łączniku. Zaczyna się gra i „prawy łącznik” Cieślak jest już na lewej stronie, z której nie schodzi z małymi przerwami do końca meczu. Czy ta „8” miała zmylić przeciwnika?

Unia atakuje tylko lewą stronę. Zgoda, bo jak już powiedzieliśmy, prawa strona defensywy Spartaka jest słabsza. Czy można jednak i czy jest słuszne, by ataki jedną stroną przeobraziły się w stałe przebywanie całej płakli ataku na jednej stronie? Czy nie zwiększa to niepotrzebnie tłoku podbramkowego, czy nie uszczupla możliwości manewru?

Oczywiście tak, ale napastnicy Unii — mimo wskazówek ich trenera — nie dostrzegają tego. Piątka piłkarzy Unii kotłuje się często pod bramką Pirajewa, ale z lewej tylko strony, obrona Spartaka ma ułatwione zadanie. bo nie ma przerzutow piłki na prawo, nie ma zaskakujących strzałów z prawej. Nie ma też bramek...

Plan trenerów Spartaka

A taktyka Spartaka?

Trenerzy Spartaka słusznie przypuszczają, że Unia będzie starała się czujnie pilnować ich

lewej strony ataku, a sama gra będzie ofensywnie również lewą stroną.

Jakie wobec tego nastawienie otrzymują spartakowcy?

Po pierwsze pilnować czujnie lewej strony napadu Unii, po drugie inicjować ataki prawą stroną, tam gdzie czujność o

A jak teraz wyglądała realizacja tych koncepcji taktycznych?

Pilkarze radzilecy atakowali prawą stronę, ścigali na siebie uwagę wszystkich obrońców Unii, przetrzucali piłkę na lewą i strzelali. Warto dodać, że trzy bramki strzelone przez napastników Spartaka padły właśnie lewej stronie. Słowem, taktyka

wskazana przez trenerów ra-
dzieckich została przez ich za-
wodników wykonana. A wyko-
nana została dlatego, że piłkarze
Spartaka byli szybsi, lepsi tech-
nicznie i tworzyli wyrównana
na ogół drużyny.

A więc wniosek pierwszy z meczu warszawskiego, chociaż nie pierwszy w historii naszej powojennej piłki nożnej „uczyć się techniki, zdobywać szybkość, a realizacja wskazań taktycznych pójdzie znacznie lepiej.

Liczyliśmy na dobry wynik
Czym wojowaliśmy i wojujemy dotąd w spotkaniach międzynarodowych i międzypaństwowych?

Bojowością, sercem do walki, niekiedy kondycją. Ważne to niewątpliwie zalety i cenne. Nie wolno ich stracić. Nie wolno jednak również opierać się wyłącznie na bojowość, na ambicję. Dają one bowiem częściej honorowe porażki, niż zwycięstwa. A miłośnicy piłkarstwa chcą i słusznie zwycięstw.

Nadzieje związane z udziałem w meczu Cieślaka i Breitera, z faktem, że piłkarze śląscy poznali już słabsze i mocniejsze punkty przeciwników, przyczyniły się do tego, że widownia warszawska liczyła na dobry wynik Unii.

I były takie momenty, kiedy oczekiwania te były bliskie realizacji. Polacy wyrównali na 1:1. Teraz kilka pozostało strąków.

Podobnie, gdy Polacy poprawili wynik z 1:3 na 2:3 znowu

(Dokończenie na str. 4)

2.	Gwardia Bydż.	37:15	53:26
7.	Włókniarz Łódź	36:16	61:24
8.	Kolejarz W-wa	35:17	50:27
9.	Górník Bytom	32:20	43:32
15.	Lotnik W-wa	27:25	30:32
16.	Górník Wałb.	26:26	36:39
17.	Stal Sosnowiec	25:27	35:29
18.	OWKS Rydż.	24:28	32:33
19.	Ogniwo Tarnów	24:28	30:47
20.	Włókniarz Kr.	23:29	30:31
21.	Gwardia Kielec	23:29	25:30
22.	Kolejarz Leszno	23:39	31:44
23.	Spółnia W-wa	15:37	32:73
24.	Gwardia Lublin	14:38	18:39

O WEJŚCIE DO II LIGI
Górnik Zabrze — Włóknarz
Andrychów 3:1 (1:0).
Ogniwo Wrocław — KS Rze-
szów 0:1 (0:1).

TABELA			
1.	KS Rzeszów	9:3	9:3
2.	Górniki Zabrze	9:3	14:5
3.	Ogniwo Wrocław	5:7	7:9
4.	Wł. Andrychów	1:11	3:16

Piłkarze CSR remisują z Bułgarią w Bratysławie

BRATYSŁAWA, 8.11. (tel. wł.). CSR — Bułgaria 0:0. W Bratysławie rozegrano ostatnie spotkanie klasyfikacyjne w ramach rozgrywek do mistrzostw świata, między reprezentacjami piłkarskimi CSR i Bułgarii. Mecz, którego rezultat nie mógł już wpłynąć na zapewniony udział CSR w finałach, nie zachwylił 40 tys. widzów.

Mecz stał na słabym poziomie, a winę za to ponoszą linie ofensywne obu drużyn. Całe spotkanie ograniczało się raczej do akcji obronnych; ataki obu drużyn nie potrafiły stworzyć ani jednej groźniejszej sytuacji z wyjątkiem 20 min. II połowy.

Jedynie Bożkow w drużynie Bułgarii i obrońca CSR Szafranek wykazali swe pełne umiejętności; reszta zawodników zagrywała poniżej poziomu.

Spotkanie prowadził sędzia radziecki Czchataraszwilli na linii Green (NRD) i Harangozo (Węgry).

CSR	7:1	5:1
Rumunia	4:4	5:5
Bulgaria	1:7	3:7

Pód bramką Spartaka gorąco! Śmiały wybieg Pirajewa zlikwidował dopiero groźną sytuację. Od lewej: Alszer, Breiter, Pirajew, Siedow i Tłmakow. Foto E. Franckowiak

Braki techniczne i koncepcyjne nie pozwoliły Unii zrealizować założeń taktycznych

Sukces Spartaka zasługą całego zespołu

(Dokończenie ze str. 1)

dobrze stwarzała sobie sytuację. To, że nie wyszedł po pauzie na boisko jest chyba tylko nieporozumieniem. Kierownik drużyny radzieckiej Pinajew powiedział na ten temat po meczu: „nie mogliśmy mieć nic przeciwko niewystąpieniu Pohl'a w II połowie gry, tym bardziej, że był on jednym z groźniejszych napastników Unii".

JAK GRALI PIŁKARZE UNII?

Wyrobek w bramce był dobry. Pokazał on w warszawskim meczu, że potrafi nie tylko strzelać, ale i bronić. Jest równie dobry w polu, gdy silnymi wykopami likwidował ataki przeciwnika. Jego zastępcą — Bregula — był wyraźnie słabszy. Niepewne chwyt obok błyskotliwych robinsonad mówią wyraźnie o jego dużym talencie i niemiłej dużej braku w wyszkoleniu.

Z obrońców wyróżniał się Bartyla, najlepszy zresztą gracz Unii i jeden z najlepszych piłkarzy na boisku. Bartyla ustawiał się doskonale z dużym wyczuciem, wkładając zdecydowanie w akcję, był ostoją zespołu. Był głośny, że gra był defensywny, że nie próbuje likwidować ataków przeciwnika na dalekim przedpolu. Wydaje się, że zarzut ten nie jest słuszny. Gdyby Bartyla szedł do przodu, dwaj jego koledzy z obrony, wyraźnie słabsi, dąłoby napastnikom radzieckim niewątpliwie więcej dogodnych sytuacji do strzału.

Nasi pomocnicy Suszczyk i J. Wiecek pokazali twardą, nieustępliwą grę. Znamy ich zresztą, a zwłaszcza Suszczyka, nie od dziś. I niesłusznie musimy powiedzieć, że o ile obaj nie stracili nic ze swych dotychczasowych zalet, to jednocześnie nie zdobyli nowych. Ich podania do przodu są nadal niecelne, przechwytywane najczęściej przez przeciwnika, co na pewno powoduje ułatwienie mu inicjowania akcji przeciwnych.

W napadzie Unii najlepiej zagral Alster. Brelter i Cieślak, obaj po kontuzjach, grali miękko, zbyt uważnie, byli wyraźnie słabsi niż zazwyczaj.

Z młodych tylko Pohl i pokazał w I połowie rozsądną grę.

I jeszcze jeden błąd całej linii napadu Unii. Alster i Cieślak to asy atutowe. Zgodnie z założeniami taktycznymi, powinni być pilnowani przez przeciwnika. Trzeba więc trzech pozostałych napastników uczyć większej samodzielności, wpaść w nich podejmowanie samodzielnych akcji, a nie nastawiać jedynie na pomocników dla Alstera i Cieślaka.

WIDAC DOBRĄ SZKOŁĘ

Piłkarze Spartaka zaprezentowali, zwłaszcza w I połowie warszawskiego meczu, bardzo dobry futbol, szybki, zdecydowany, bez zbędnych zwolnień i kombinacji.

Jak zwykle, ich najlepszymi zawodnikami byli lewy obrońca Siedow, lewy pomocnik Netto, oraz lewa strona napadu Ilin i Dementiew. I środkowy napastnik Simonian. Każdy z tych wymienionych zawodników opowiadał w pełni arkana piłki nożnej, jest mistrzem ulubionej przez siebie dyscypliny sportu. Nie znaczy to, by inni byli gorszymi piłkarzami. Ustupają im wprawdzie swym doskonałym kolegom, każdego jednak przyległymi chętnie do każdej drużyny polskiej. I młodego, szybkiego jak błyskawica Tatuzyna i twardego Baszaszkin'a i zwinnego, zwinnego jak kot bramkarza Pirajewa.

A przyległymi ich z ochotą nie tylko dlatego, że są do broni piłkarzami. Przyległymi ich również i dlatego, że na pewno pokazaliby naszym zawodnikom i dali im przykład, jak należy sumiennie trenować, jak pracować nad sobą, by dochodzić szybko do wysokiego poziomu sportowego. (w)



Ilin (po prawej) był jednym z najlepszych napastników Spartaka. Na zdjęciu Giebur usiłuje przeszkodzić lewoskrzydłowemu gości w oddaniu strzału na bramkę Unii. Foto E. Frankowiak

Równa, dobra gra Spartaka i okresowe zrywy Unii — oto charakterystyka meczu warszawskiego

WARSZAWA 8.11. Spartak Moskwa — Unia Chorzów 4:2 (1:0). Bramki padły w następującej kolejności: w 42 min. Paramonow, w 48 min. Alster, w 51 min. w 52 min. znów Ilin, w 77 min. z rzutu karnego i w 82 min. Dementiew równie z rzutu karnego.

Sędziował Dorog (Węgry) w asyście Bielowa (ZSRR) i Aleksandrowicza (Polska).

Spartak: Pirajew, Tiszczenko, Baszaszkin, Siedow, Timakow, Netto, Tatuzyn, Paramonow, Simonian, Dementiew i Ilin. Unia: Wyrobek (Bregula), Giebur, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Wiecek, Pohl, Mateja, Cieślak, Alster, Brelter (Pieda), Pala.

Gra rozpoczęła Polacy. Jest ona od pierwszych chwil szybka i ostra. Akcje przenoszą się od bramki do bramki.

W 2 min. Cieślak wygrywa pod naszą bramką pojedynek z Dementiewem, wypuszcza prawą stroną Alstera. Szybki groźny przebieg Polaka i dobre dośrodkowanie. Z zamieszania podbramkowego wychodzi jednak z piłką Baszaszkin.

Jeszcze jeden pojedynek na naszym przedpolu. Tym razem Bartyla podaje do Wieceka. Ten przedłuża po skrzydle do Breltera. Piłka o trzymuje Mateja. Ostry strzał w samo okienko. Pirajew broni robinsonadą. Podanie bramkarza radzieckiego po lewym skrzydle łapie Ilin, mija Suszczyka, pięknie zwozi ciążem Giebur. Ostry przyziemny strzał piastuje Wyrobek. Za moment atak Unii sunie całą piastą na bramkę. Piłkę prowadzi Dementiew, który w ostatniej chwili zmienia kierunek. Wyrobek, Baszaszkin jest wycieczony do Alstera i lepij ustawiony i akcję niechcący.

Pierwsze minuty meczu wzbudza nadzieje widzów na dobry wynik. DOBRE INTERWENCJE WYROBKĄ

W 12 minucie notujemy bardzo groźną sytuację pod naszą bramką. Wyszynęli do przodu obrońcy Spartaka, wycieczony z prawej strony zryw środkowego napadu Spartaka i Bartyla mimo, iż stara się zatrzymać mu krok, zostaje z tyłu.

Mimo szybkiego biegu Simonian doskonale panuje nad piłką. Zbliża się do bramki. Ostry strzał z prawej. Wyrobek, aż przysiadł, lecz piłki nie wypuścił.

Wszystko groziło na boczny aut mniej więcej koło linii środkowej boiska i przy piłce jest znów Simonian. Podprowadza piłkę do przodu i strzałem pod bramkę. Do piłki biegną Paramonow i Dementiew. Wyrobek wybija z bramki i w ostatniej chwili, atakowany przez obu spartakowców przywodzi piłkę jeszcze w powietrzu na nogę i odsyła do bramki. Piłkę przejmują.

Do głosu dochodzi Unia, lecz kombinacja Alstera z Brelterem kończy się bardzo nienajlepszym strzałem tego ostatniego i to w dodatku niecelnym. Piłka o parę metrów mija słupek.

Unia niegrzecznie atakuje. Piłkę wyprowadza Suszczyk i podaje Alsterowi. Przy piłce jest Pohl, podaje prawą stroną do Wieceka, który podaje stojącemu o kilka metrów od bramki Alsterowi. Piłka schodzi mu jednak z nogi.

Inicjatywa Dalekie podanie do momentu naszego bramki znajduje się w niebezpieczeństwie. Bardzo groźny strzał z prawej strony Alstera, który nie trafia do bramki, a z przimowanym Alsterowi.

Obrońcy Spartaka są szybsi od napastników, którzy z dwoma strzałami tylko Alster i Cieślak. Ten ostatni zresztą nie jest — jak wiódł — formidabilny. Ostry strzał, unika on starcia z przeciwnikiem. Dodamy jednak że jest do brzo pilnowany. Napastnicy nasi bardzo się widzą do szeregów, raz po raz na ich defensywę moskiewskiej ustawiają się do piłki i rzadko sa przygotowani do szybkiego ataku, a przimowanym Alsterowi.

W 22 minucie grę na bramkę Wyrobek wyprowadza i przywodzi ostry strzał, oddaje daleko w 3 minuty później Siedow podaje do Ilina, ten strzela z dwudziestu kilku metrów. Piłkę przejmują.

W 27 min. ładna kombinacja Alstera z Pohl'em kończy się strzałem naszego środkowego na bramkę Spartaka. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Przed tego napastnicy moskiewscy są pod bramką bardziej zdecydowani i posiadają tak nieprzyjemnie dla naszych obrońców zryw. Szybki strzał, oddaje daleko w 3 minuty później Siedow podaje do Ilina, ten strzela z dwudziestu kilku metrów. Piłkę przejmują.

Moskiewczynie atakują całą piastą w stronę bramki. Zmieszanie Wyrobek broni nogą, Alster przedłuża strzał. Piłkę przejmują.

W 32 min. stan meczu nadal 0:0. I oto niespodziewanie pada strzał z prawej strony Alstera. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 37 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 42 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 48 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 51 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Jeszcze jeden pojedynek na naszym przedpolu. Tym razem Bartyla podaje do Wieceka. Ten przedłuża po skrzydle do Breltera. Piłka o trzymuje Mateja. Ostry strzał w samo okienko. Pirajew broni robinsonadą. Podanie bramkarza radzieckiego po lewym skrzydle łapie Ilin, mija Suszczyka, pięknie zwozi ciążem Giebur. Ostry przyziemny strzał piastuje Wyrobek. Za moment atak Unii sunie całą piastą na bramkę. Piłkę prowadzi Dementiew, który w ostatniej chwili zmienia kierunek. Wyrobek, Baszaszkin jest wycieczony do Alstera i lepij ustawiony i akcję niechcący.

Pierwsze minuty meczu wzbudza nadzieje widzów na dobry wynik. DOBRE INTERWENCJE WYROBKĄ

W 12 minucie notujemy bardzo groźną sytuację pod naszą bramką. Wyszynęli do przodu obrońcy Spartaka, wycieczony z prawej strony zryw środkowego napadu Spartaka i Bartyla mimo, iż stara się zatrzymać mu krok, zostaje z tyłu.

Mimo szybkiego biegu Simonian doskonale panuje nad piłką. Zbliża się do bramki. Ostry strzał z prawej. Wyrobek, aż przysiadł, lecz piłki nie wypuścił.

Wszystko groziło na boczny aut mniej więcej koło linii środkowej boiska i przy piłce jest znów Simonian. Podprowadza piłkę do przodu i strzałem pod bramkę. Do piłki biegną Paramonow i Dementiew. Wyrobek wybija z bramki i w ostatniej chwili, atakowany przez obu spartakowców przywodzi piłkę jeszcze w powietrzu na nogę i odsyła do bramki. Piłkę przejmują.

Do głosu dochodzi Unia, lecz kombinacja Alstera z Brelterem kończy się bardzo nienajlepszym strzałem tego ostatniego i to w dodatku niecelnym. Piłka o parę metrów mija słupek.

Unia niegrzecznie atakuje. Piłkę wyprowadza Suszczyk i podaje Alsterowi. Przy piłce jest Pohl, podaje prawą stroną do Wieceka, który podaje stojącemu o kilka metrów od bramki Alsterowi. Piłka schodzi mu jednak z nogi.

Inicjatywa Dalekie podanie do momentu naszego bramki znajduje się w niebezpieczeństwie. Bardzo groźny strzał z prawej strony Alstera, który nie trafia do bramki, a z przimowanym Alsterowi.

Obrońcy Spartaka są szybsi od napastników, którzy z dwoma strzałami tylko Alster i Cieślak. Ten ostatni zresztą nie jest — jak wiódł — formidabilny. Ostry strzał, unika on starcia z przeciwnikiem. Dodamy jednak że jest do brzo pilnowany. Napastnicy nasi bardzo się widzą do szeregów, raz po raz na ich defensywę moskiewskiej ustawiają się do piłki i rzadko sa przygotowani do szybkiego ataku, a przimowanym Alsterowi.

W 22 minucie grę na bramkę Wyrobek wyprowadza i przywodzi ostry strzał, oddaje daleko w 3 minuty później Siedow podaje do Ilina, ten strzela z dwudziestu kilku metrów. Piłkę przejmują.

W 27 min. ładna kombinacja Alstera z Pohl'em kończy się strzałem naszego środkowego na bramkę Spartaka. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Przed tego napastnicy moskiewscy są pod bramką bardziej zdecydowani i posiadają tak nieprzyjemnie dla naszych obrońców zryw. Szybki strzał, oddaje daleko w 3 minuty później Siedow podaje do Ilina, ten strzela z dwudziestu kilku metrów. Piłkę przejmują.

Moskiewczynie atakują całą piastą w stronę bramki. Zmieszanie Wyrobek broni nogą, Alster przedłuża strzał. Piłkę przejmują.

W 32 min. stan meczu nadal 0:0. I oto niespodziewanie pada strzał z prawej strony Alstera. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 37 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 42 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 48 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 51 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 56 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 61 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 66 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 71 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 76 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 81 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 86 min. Alster przedłuża strzał. Piłkę prowadzi Pohl, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

W 42 min. pod naszą bramką zmieszanie. Wyrobek stara się interweniować. Obrońcy straszą, ale szybko wyszły do piłki. Dementiew podaje do Paramonowa, który lekko przenosi nad Wyrobkiem do pustej bramki. Spartak prowadzi 1:0.

W 45 min. daleki strzał Simoniana przechodzi obok słupka i siedzi w bramce. Obrońcy straszą, ale szybko wyszły do piłki. Dementiew podaje do Paramonowa, który lekko przenosi nad Wyrobkiem do pustej bramki. Spartak prowadzi 1:0.

ZMIANY W SKŁADZIE UNII I WYRÓWNUJĄCA BRAMKA

Po przerwie w drużynie Unii zastąpił Bregula. Na miejsce Polia i Breltera weszli Pala i Pieda. Pierwsze zagrania Poli jest nieudane, jego kombinacja z Wiecekiem kończy się strzałem w aut daleko od słupka.

W 4 min. atak Unii na bramkę Pirajewa. Przy piłce Pieda. Akcja kończy się rzutem rożnym. Egzekwuje Mateja. Piłka przechodzi tuż koło słupka i Alster kieruje ją do siatki. Stan meczu 1:1.

Entuzjazm publiczności nie ma granic. Przy niespodziewanym dopływie w dalszym ciągu atakująca jest Unia. Jedną z akcji kończy się słabym strzałem Cieślaka, który nie niepokoił przez nikogo będące o kilka kroków od bramki strzała w aut.

DWIE BRAMKI SPARTAKA

I wtem! Błyskawiczny kontratak Spartaka. Ostry strzał Tatuzyna trafia w poprzednią piastę wychodząc w pole. Dochodzi do niej i strzela (Gdzie był Giebur) Ilin. Bregula nie miał nic do powiedzenia. Strzał był bardzo ostry i niebezpieczny. Spartak prowadzi w 6 min. 2:1.

W niepełną minutę później Spartak znów atakuje. Błyny strzał Simoniana Bregula chwyt. Piłka wyśliska się z rąk, dobiega nieobawiony Ilin i z najbliższego odległości strzela do bramki.

Za moment znów szybki przebieg Tatuzyna zakończony ostrym strzałem. Bregula panuje na nogę. Niebezpieczny strzał z prawej. Za chwilę, Bregula tym razem jest szybszy od Simoniana.

Bartyla przejmując Alster, który przerzuca piłkę do Cieślaka. Ten podprowadza pod bramkę. Ostry strzał, który nie trafia do bramki, a z przimowanym Alsterowi.

Strzał! Nie Alster, będąc sam na sam z bramkarzem, podaje znów do Cieślaka, który z dwoma strzałami strzela ostro... w aut.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Piłkę jest za chwilę pod naszą bramką. Alster, podaje do Ilina, który strzela. Piłkę przejmują.

Już 16 rekordów Polski pobili ciężarowcy w czasie pobytu radzieckich gości

Rekordowe wyniki Petraka i Fusa na meczu w Chorzowie

CHORZÓW, 8.XI. (tel. wł.). Rozegrany w czwartek w Domu Hutnika w Chorzowie mecz w podnoszeniu ciężarów pomiędzy reprezentacją radzieckich Związków Zawodowych i reprezentacją Związków Zawodowych Polski, zakończył się zwycięstwem ciężarowców radzieckich 2492,5 kg : 1840 kg. Znaczną przewagę jest wycofaniem się Skowronka po pierwszym boju. W ramach spotkania ustanowiono jeden rekord radzieckich Związków Zawodowych, pięć rekordów Polski oraz wyrównano jeden rekord Polski. Ponadto wielu zawodników osiągnęło wyniki lepsze od rekordów żydowych. Ciężarowcy radzieccy ustanowili 7 rekordów żydowych.

Sala Domu Hutnika wypełniła się po brzegi publicznością. Spotkanie wywołało szczególnie duże zainteresowanie wśród młodzieży, która gorąco oklaskiwała obie drużyny.

Sztangistów nasi walczyli z dużą ambicją. Przykładem dobrego postawienia jest pięć rekordów Polski. Autorami rekordów są dwaj nasi reprezentanci — w wadze koguciej Petrak oraz w wadze lekkiej Fus.

Petrak ustanowił trzy rekordy — w trójbój olimpijskim — 265 kg, w rwanie — 83,2 i w podrzucie — 105,7 kg.

Fus w rwanie osiągnął w konkursie 95 kg, poza konkursem zaś rekordowy wynik 97,7 kg. Nadto zawodnik ten wywalczył w podrzucie 122,5 kg wyrównał rekord Polski Scigaj, co łącznie z 90 kg w wyciskaniu, przyniosło rekordowy rezultat w trójbój — 307,5 kg.

Z zawodników radzieckich, którzy każdy swym bojem wywołał na widowni burzliwe oklaski — na słowa szczególnej pochwały zasługuje w wadze piórkowej Kornieluk.

Zawodnik ten, którego wynik w trójbój przewyższa rezultat naszych reprezentantów wagi średniej — zawiadza swoje rezultaty znakomicie opiewane technice. Budowa fizyczna ustępuje on wyraźnie pozostałym zawodnikom, lecz braki te nadrobił doskonałym opiewaniem techniki podnoszenia ciężarów.

Kornieluk, gorąco oklaskiwany przez publiczność, ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

W wadze koguciej Petrak ustanowił rekord radzieckich Związków Zawodowych, uzyskując w trójbój 317,5 kg.

Na uwagę zasługują również rezultaty młodego zawodnika polskiego w wadze piórkowej Cope, który pobili trzy rekordy żydowe oraz rezultat radzieckiego zawodnika Altunina, który uzyskał w trójbój w wadze ciężkiej 407,5 kg.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy radzieccy):

kogucja: mistrz sportu Smietankin — 287,5 kg (wyciskanie — 87,5 kg, rwanie — 87,5, podrzut 112,5); Petrak — 265 kg (80 — 80 — 105,5);

piórkowa: mistrz sportu Kornieluk — 317,5 (95 — 97,5 — 125); Skowronek wycofał się po boju w wyciskaniu wskutek kontuzji ręki;

lekka: mistrz sportu Polomiejew — 352,5 kg (105 — 107,5 — 140); Fus — 307,5 kg (90 — 95 — 122,5);

średnia: mistrz sportu Akopian — 375 kg (120 — 117,5 — 137,5); Wójcik — 295 kg (85 — 90 — 120);

piórkowa: Winogradow — 372,5 kg (112,5 — 115 — 145); Cope — 332 kg (100 — 102 — 130);

lekko-ciężka: Romanienko — 380 kg (115 — 112,5 — 152,5); Sadowski — 315 kg (95 — 95 — 125);

ciężka: Altunin — 407,5 kg (130 — 122,5 — 155); Torbus — 325 kg (105 — 95 — 125);

ciężka: Altunin — 407,5 kg (130 — 122,5 — 155); Torbus — 325 kg (105 — 95 — 125);

ciężka: Altunin — 407,5 kg (130 — 122,5 — 155); Torbus — 325 kg (105 — 95 — 125);

ciężka: Altunin — 407,5 kg (130 — 122,5 — 155); Torbus — 325 kg (105 — 95 — 125);

ciężka: Altunin — 407,5 kg (130 — 122,5 — 155); Torbus — 325 kg (105 — 95 — 125);

ciężka: Altunin — 407,5 kg (130 — 122,